



Cenzura?

W ostatnim czasie razem z rachunkami za ścieki odprowadzane do OŚK Cyraneczka trafiły do mieszkańców Starej Miłosny listy p. Pawlika, p. o. Prezesa tzw. Zrzeszenia. Jest tam sugestia o rzekomej cenzurze, jaka dotknęła jego artykuł skierowany do naszej redakcji. Nie zamierzam polemizować z p. Pawlikiem o cenzurze, bo ze względu na jego przeszłość jego wiedza w tym zakresie jest nieporównywalnie większa.

Zwrócę tylko uwagę, że publikując tekst, jasno i wyraźnie podpisaliśmy, że są to tylko fragmenty listu. Cały tekst to zajęłyby zapewne trzy pełne strony w naszej gazecie i nie sądzię by wielu czytelników przebiło się przez te wypociny. Szkoda było nam po prostu miejsca.

Tekst był zgłoszony w oparciu o prawo prasowe i miał być sprostowaniem naszych artykułów. Te fragmenty, które nosiły choćby cień

sprostowania – zamieściliśmy. Resztę, z troski o dobro autora, pominęliśmy.

Przecież kto jak kto, ale pan Pawlik doskonale musi pamiętać, jaką satysfakcję sprawiło jego przyjacielom ze Spółki Ziemskiej, kiedy nie- zbyt starannie zrobiliśmy redakcję tekstu pana Jacka Rembiszewskiego, gdzie napisał o „kryminalnych działaniach Spółki” i potem musiał za to przeproszać. Dzięki skrótom, które dokonaliśmy, daliśmy p. Pawlikowi szansę uniknięcia sporych kosztów sądowych. A także wstydu, że wyszedł na kłamczuszkę, publicznie powtarzając lansowaną przez Spółkę Ziemską rzekomą wersję kulisów zakupu działki pod nową szkołę w Starej Miłosnej.

Zresztą treści przekazywane przez p. Pawlika i sama forma tekstu, bardziej niż do Wiadomości Sąsiedzkich pasowałyby do gazetki, które szukają sensacyjek (nie czytam, może przekre-

cam tytuły), takich jak „Życie na gorąco”, „Tina” czy „Twój weekend”. Choć pewnie też musiałby być sporo krótszy, bo nie sądzię, by za całość tamte redakcje chciałyby zapłacić mu wierszówkę...

Pan Pawlik nie skorzystał jednak z szansy, jaką dała mu rzekoma „cenzura” i rozkolportował swój tekst w inny sposób. Mnie jako wydawcę „Wiadomości Sąsiedzkich” może to tylko cieszyć, bo nie- długo mogę się spodziewać wykupienia przez niego sporych ogłoszeń z przeprosinami. Myślę też, że jego słowo nieco stanieje, bo Burmistrz Wesolej zapowiedział, że w następnym numerze WS przedstawi poparte dokumentami kalendarium prac nad zakupem działki pod szkołę.

Pan Stanisław Pawlik razem z panem Andrzejem Bemem nie skorzystali też z drugiej szansy, jaką dał im upływ czasu i ludzka zawodna pamięć. Ale jest na tym osiedlu jeszcze spora grupa ludzi, którzy zadali by tym panom kilka pytań na temat tzw. Spółki Akcyjnej. Może w następnym liście załączonym do rachunków za Cyraneczkę jakiś felietonik, co się stało z całym parkiem maszynowym Zespołu, wykupionym przez tą Spółkę pod koniec lat 80 za pieniądze członków Zespołu?

Z całej sprawy tylko jedna korzyść. Jeśli ktoś jeszcze miał wątpliwości, to właśnie ma namacalny dowód, że Zrzeszenie z organizacji, która miała odzyskać kontrolę nad majątkiem członków Zespołu powierzonego Spółce Ziemskiej, stało się jej wiernym wasalem. Pozostało już tylko, jak to przed 20 laty powiedział pan Rakowski „Wyprowadzić sztandar...”

Marcin Jędrzejewski

Trwa konkurs na najlepszy przepis kulinarny dla przedszkolaków

Przypominamy o trwającym konkursie ogłoszonym przez wesolewskie Przedszkole nr 261 „Pod Dębami” dla mieszkańców naszej dzielnicy na najlepszy przepis dla przedszkolaka. Czekamy na zgłoszenia w dwóch kategoriach:

- Palce lizać – ulubione danie przedszkolaka

- Przepis na danie uwzględniające dietę bezmleczną, bezjajeczną lub bezglutenową.

Na przepisy czekamy do końca roku. Można je przynieść do skrzynki umieszczonej w przedszkolu (ul. Armii Krajowej 72) lub przesyłać mailem na adres p261@edu.um.waw.pl.

Partnerami konkursu – oprócz naszej redakcji są: dr Bardadyn Poradnia Dietetyczna i Wydawnictwo Rababe, a honorowy patronat objął burmistrz Dzielnicy Warszawa Wesola.

Nagrody w konkursie to: drobny sprzęt AGD i wydawnictwa książkowe.

Sześciolatki w SP174

W tym roku szkolnym w SP 174 w Wesolej są trzy oddziały przedszkolne sześciolatków (zerówki), w tym dwa ze Starej Miłosnej. Wychowawczynią grupy 0a jest pani Bożena Cegielka, grupy 0b – pani Ewa Knop, a grupy 0c – pani Bożena Sokół. Wszystkie panie pragną, aby dzieci dobrze czuły się w szkole i lubiły do niej uczęszczać, dlatego przygotowują dla nich ciekawe zajęcia, organizują wycieczki, imprezy klasowe, zachęcają do udziału w różnych konkursach.

Raz w tygodniu sześciolatki uczestniczą w grach i zabawach sportowych, które prowadzi instruktor sportu – pan Michał Guzik. Korzystają także z nie-

odpłatnych zajęć dodatkowych, takich jak piłka nożna, origami, taniec. W szkole odbywają się również koncerty muzyczne.

Panie kucharki przygotowują dla dzieci smaczne śniadania i obiady.

Po zajęciach sześciolatki mogą zostać w świetlicy, przeznaczonej tylko dla nich.

Ze Starej Miłosnej do szkoły przywozi dzieci autokar, który również odwozi je z powrotem. Podczas jazdy są one pod opieką pani Irminy i kierowcy – pana Marka.

Pozdrawiamy siedmiolatki, które w zeszłym roku były uczniami zerówek w naszej szkole!

Ewa Knop

Listy do redakcji

Droży Państwo.

Sledzę uważnie wasze „potyczki” z zarządem zespołu domków w sprawie oczyszczalni ścieków i działek w Starej Miłosnej pod nowe publiczne inwestycje. Przy okazji pobytu w archiwum Senatu, znalazłem teczkę o sygnaturze 19/383 w zbiorze tak zwanego „archiwum przełomu”, w której są interpelacje i zapytania poselskie posłów Obywatelskiego Klubu Parlamentarnego w sprawie budowy osiedla w Starej Miłosnej i spraw związanych z przejęciem gruntów w Starej Miłosnej. Są tam też wyniki kontroli NIK w tej sprawie z 1989 r. oraz korespondencja posłów z urzędami. Myślę, że ktoś z Państwa, zajmujący się tą sprawą na pewno z zainteresowaniem zapozna się z tym materiałem, który być może pozwoli znaleźć nowe dokumenty w opisywanej przez was sprawie. Ja jestem w tym archiwum co tydzień w piątki i często w czwartki (piszę pracę licencjacką o OKP, a sam w 1989 r. byłem pracownikiem tego klubu parlamentarnego w sejmie i pamiętam sprawę „pierwszej afery” związanej z gruntami i budową osiedla w Starej Miłosnej).

Pozdrawiam
J. Pajak